

echo KRAKOWA

ROK XXVII PISMO POPOŁUDNIOWE Nr 141 (8323)
ODZNACZONE ŻŁOTĄ ODZNAKĄ M. KRAKOWA

Kraków, sobota 17, niedziela 18 czerwca 1972 r.

„Dni Gdańska”

50-lecie portu gdyńskiego

„Dni Morza”

Dziś spłyną na wodę kadłuby nowych statków

150-tysięczna rzesza pracowników gospodarki morskiej, stoczników, portowców, marynarzy i rybaków — obchodzi swoje doroczne święto „Dni Morza”. W tym roku miejscem głównych uroczystości będzie Wybrzeże Gdańskie. 18 bm. w Operze Leśnej w Sopocie odbędzie się centralna akademia z udziałem przedstawicieli najwyższych władz.

Obchody „Dni Morza” połączone zostały z dorocznymi „Dniami Gdańska” i 50-leciem portu gdyńskiego.

W uroczystościach tych obok pracowników gospodarki morskiej i przedsiębiorstw z



NA KONFERENCJI Międzynarodowej Organizacji Pracy w Genewie, dokonano wyborów do Rady Administracyjnej MOP. Wśród nowo wybranych przedstawicieli 14 krajów, znajduje się reprezentant Polski.

IZBA WYŻSZA parlamentu NRF — Bundesrat — przyjęła projekt ustawy o ratyfikacji porozumienia w sprawie komunikacji lotniczej między ZSRR i NRF. Projekt będzie jeszcze rozpatrywany przez Bundestag.

PREZYDENT NIXON spotkał się z dyrektorem NASA — J. Fletcherm oraz trzema kosmonautami USA (którzy odbyli lot na Księżyc na statku „Apollo-16”), w celu omówienia zagadnień związanych ze współpracą USA i Związku Radzieckiego w badaniu Kosmosu.

PREZYDENT MAKARIOS dokonał znacznych zmian w rządzie Cypru. Objęły one 7 stanowisk ministerialnych na 10.

W PANMUNDZONIE odbyła się kolejna tura rozmów wstępnych między delegacjami Towarzystwa Czerwonego Krzyża KRL-D i Korei południowej, podczas której uzgodniono i zatwierdzono porządek obrad rozmów zasadniczych między delegacjami Czerwonego Krzyża obu części Korei.

SĄD NAJWYŻSZY stanu Kalifornia zamienił Sirhanowi B. Sirhanowi karę śmierci, za zamordowanie w roku 1968 senatora Roberta Kennedy'ego, na karę dożywotniego więzienia.



Nad Nowym Młastem (woj. łódzkie) przeszła trąba powietrzna. N/ż: zniszczony dach na budynku mieszkalnym.
CAF — Rozmysłowicz — telefoto

Pomyślna realizacja uchwał VI Zjazdu PZPR

Przemówienie Edwarda Gierka na naradzie centralnego aktywu partyjnego

Jak już informowaliśmy — wczoraj odbyła się w Warszawie narada centralnego aktywu partyjnego, której przewodniczył I sekretarz KC PZPR — Edward Gierek.

Otwierając naradę I sekretarz KC PZPR podkreślił, że jej tematyka służy skupieniu sił partii i zespoleniu całego społeczeństwa wokół zadań nakreślonych na VI Zjeździe PZPR. Z kolei premier Piotr Jaroszewicz przedstawił aktualne problemy polityki zagranicznej PRL i zadania w dziedzinie handlu zagranicznego. Mieczysław Jagielski omówił aktualne zadania gospodarcze w przemyśle i rolnictwie oraz zadania w zakresie doskonalenia planowania i zarządzania. Referat, poświęcony głównym zadaniom w pracy ideowo-wychowawczej, wy-

głosił Jan Szydłak. W dyskusji wzięło udział 14 osób.

Na zakończenie narady, obeszne przemówienie wygłosił Edward Gierek. Poniżej zamieszczamy fragmenty tego przemówienia.

Towarzysze Jaroszewicz, Jagielski, Szydłak oraz wszyscy zabierający głos w dyskusji zgodnie stwierdzili, iż wcielanie w życie uchwał VI Zjazdu przebiega prawidłowo. Pierwszy rok realizacji programu zjazdowego rozpoczął się dobrze. Klasa robotnicza i cały nasz naród osiągnęli pomyślne wyniki w podstawowych dziedzinach działalności społeczno-ekonomicznej. Osiągnięty postęp oraz wysoka aktywność społeczna pozwalają żywić przekonanie, że zadania 1972 roku zostaną wykonane i przekroczone.

Biuro Polityczne postanowiło spotkać się z wami, odpowiedzialnymi kierownikami pracy partyjnej i państwowej po to, aby wspólnie zastanowić się nad dalszą realizacją zadań społeczno-ekonomicznych bieżącego roku. Wykonanie tych zadań ma kluczowe znaczenie dla całego programu VI Zjazdu.

Towarzysze Jagielski w sposób obiektywny, ale i krytyczny przedstawił rezultaty przemysłu, budow-

nictwa, rolnictwa, handlu i pozostałych działów gospodarki, szczególną cechą obecnej sytuacji w naszej gospodarce jest duża dynamika rozwojowa, przekraczanie planów przez większość gałęzi i zakładów pracy. Zobowiązania zaciągane w odpowiedzi na apel Sekretariatu KC i Prezydium Rządu o dodatkową produkcję osiągnęły 23,5 mld złotych i są terminowo wykonywane. Zasadnicze warunki dla skutecznego urzeczywistnienia linii VI Zjazdu są sprzyjające. Dotyczy to zarówno warunków wewnętrznych, jak i zewnętrznych.

W sytuacji wewnętrznej tworzą ją: słuszną linię polityki naszej partii i powszechny udział społeczeństwa w jej realizacji.

O sprzyjających warunkach zewnętrznych — międzynarodowych zadecydował wzrost potęgi i pozycji socjalistycznej wspólnoty oraz konsekwentna i wytrwała pokojowa polityka Związku Radzieckiego, Polski i innych sojuszników krajów.

Premier Japonii E. Sato podał się do dymisji

Premier Japonii — Eisaku Sato podał się dzisiaj do dymisji. Równocześnie zrezygnował on ze stanowiska przewodniczącego Partii Liberalno-Demokratycznej. Będzie on pełnił swe dotychczasowe obowiązki do czasu wyznaczenia nowego premiera.

Z Wietnamu

PARYŻ

W Wietnamie południowym patrioci kontynuują ataki na stanowiska wojsk reżimowych. Z aktualnych doniesień wynika m. in., że walki toczą się na terenie Niziny Trzciny w rejonie Kontum i Hue.

W Hanoi podano, że amerykańskie lotnictwo w kwietniu i maju br. zrzucało ponad 37 tys. bomb na Demokratyczną Republikę Wietnamu.

Linia przewodnią polityki zagranicznej naszego państwa jest leninowska idea pokojowego współistnienia państw, niezależnie od ich ustroju społecznego. (Dokończenie na str. 2)



DZIŚ RANO Z TELEFOTO
Policja zachodnioniemiecka ujęła 16 bm. Utlıkę Meinhof — jedną z dwójki przywódców anarchistycznej grupy Baader-Meinhof, działającej na terytorium NRF.
CAF — telefoto — AP

W związku z piractwem powietrznym

Strajk pilotów

NOWY JORK

W Brytanii i Włoszech przyłączyły się do wniosku rządu USA, domagającego się zwolnienia w trybie pilnym Rady Bezpieczeństwa NZ na temat podjęcia skutecznych kroków w walce z piractwem powietrznym.

Międzynarodowa Federacja Stowarzyszeń Pilotów Lotnictwa Cywilnego (IFALPA), zrzeszająca pilotów z 64 krajów, postanowiła przeprowadzić w poniedziałek, 19 bm., 24-godzinny strajk pilotów należących do federacji.

IFALPA powzięła tę decyzję, ponieważ Rada Bezpieczeństwa NZ — mimo wezwania — nie podjęła skutecznych kroków mogących położyć kres piractwu powietrznemu.

„Bitwa” w Oberhausen

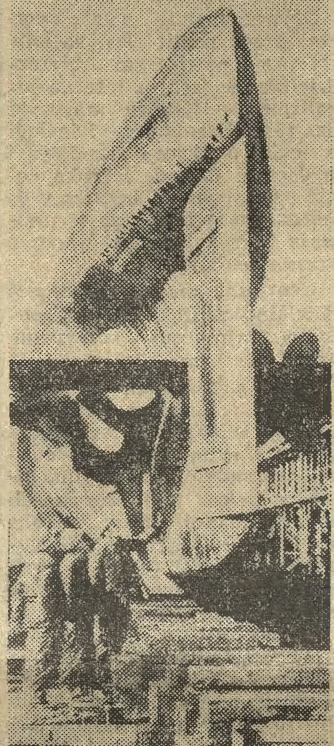
Ostrzeliwując się zabił 3 policjantów

BONN

Policja zachodnioniemiecka straciła 15 bm. bitwę ze ściganym osobnikiem, który zabarykadował się z żoną i 6 dziećmi w swym domu w Oberhausen. 42-letni Heinz Girod, nie chciał oddać się w ręce władz, które nakazały go aresztować za nielegalne posiadanie broni. Obłężenie domu Giroda trwało ponad 4 godziny. Ujęcie przestępcy nie było rzeczą łatwą, gdyż ostrzeliwując się on bez przerwy. W czasie strzelaniny 3 policjantów zostało zabitych, 2 poważnie rannych. Policja nie mogła użyć broni ze względu na dzieci, znajdujące się wewnątrz obleganego domu.

Dopiero po obrzuceniu budynku granatami z gazami łzawiącymi, policjantom udało się wdrzeć do środka i obezwładnić Giroda. Aresztowano również jego żonę.

UTRO pogoda w rejonie Krakowa kształtować się będzie pod wpływem wiatru. Zachmurzenie niewielkie i umiarkowane. Wiatry północno-zachodnie i zachodnie 2-5 m/sek. Temperatura dniem 22-24 st., nocą 13-11 st. C.



Na zdjęciu pracownicy Stoczni im. Dąbrowszczaków: starszy mistrz dokowy — A. Krzyżostanek, starszy mistrz wydziału — J. Miszk oraz mistrz wydziału — S. Hinc, przeprowadzający oględziny kadłuba okrętu podwodnego.
CAF — WAF — Iwan

ZMS-owcy na rajdowym szlaku

Dziś ostatni biwak

na Szlaku Zdobywców Wału Pomorskiego (Obsługa własna)

Szósty dzień rajdowej wędrówki „Szlakiem Zdobywców Wału Pomorskiego” był dla krakowskich ZMS-owców „ulgowy”. Wędrowaliśmy tylko przez 10 km, punktem wyjściowym i docelowym były wioski o nazwach — Jeleni i Dziaki. W tej ostatniej wiosce, a właściwie na jej przedpolu stanęło miasteczko kolorowych namiotów. Rozpoczął się kolejny dzień

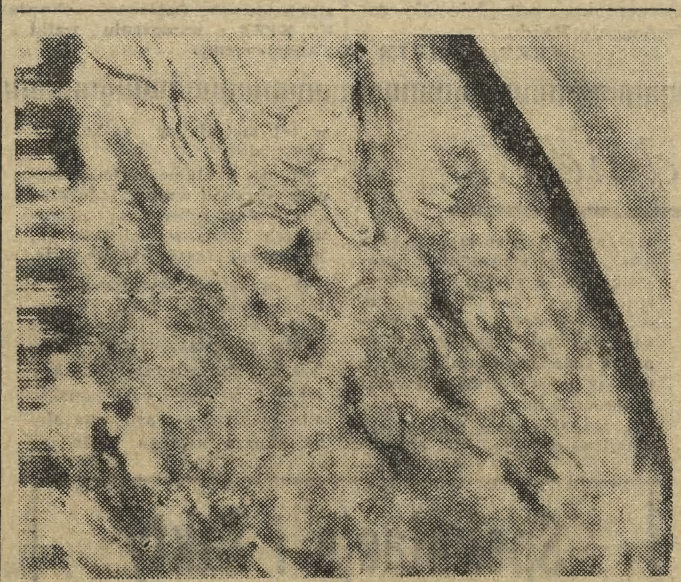
naszego pobytu na terenach, na których wiosną 1945 r. toczyły się zacięte i krwawe walki żołnierzy polskich z hitlerowskim najeźdźcą.

Dzień wczorajszy przebiegał pod znakiem hasła olimpijskich. Na wielkiej łące rozgrywano zawody jakichś małych w programach olimpiad, ale też młodzież z naszej grupy nie pretenduje do miana reprezentantów kraju. Współzawodniczą więc w biegu w workach, rzucie patelnią, pchnięciu jaskiem, strzelaniu z łuków do baloników, wreszcie w „walkach kogutów”. Mieliliśmy w programie jeszcze slalom wodny na materacach, ale pogoda jest fatalna: zimno. (Dokończenie na str. 2)

Książeczki mieszkaniowe dla sierot z Domów Dziecka

Od Koła Spółdzielczyń z Oświęcimia

Kolejną książeczkę mieszkaniową w ramach naszej akcji ufundowało Koło Spółdzielczyń przy Powiatowej Spółdzielni Usług Wielobranżowych w Oświęcimiu. Książeczkę tę otrzymała Basia Marusza, wychowanka Domu Dziecka w Oświęcimiu. Naszym nowym fundatorkom serdecznie dziękujemy! (mar)



Ośrodek Badania Przestrzeni Kosmicznej w Pasadena (stan Kalifornia — USA), opublikował zdjęcie północnego bieguna Marsa, nadesłane na Ziemię przez amerykańską sondę „Mariner-9”. Zakłócenia z lewej strony zdjęcia, spowodowane są trudnymi warunkami atmosferycznymi na Marsie.

We Francji

Zderzenie pociągów Ok. 40 osób zabitych

W pobliżu Soissons, kilkadziesiąt kilometrów od Paryża, zderzyły się dwa pociągi podmiejskie, jadące w tunelu z przeciwnych stron z dużą szybkością. Przyczyną katastrofy nie są na razie znane. Prawdopodobnie w momencie, gdy pociągi zbliżały się do siebie, zawaliła się część sklepienia tunelu. Po kilku godzinach akcji ratowniczej wydobyto ze zmiążdżonych wagonów zwłoki ok. 40 osób. Siła zderzenia była tak wielka, że jeden z wagonów wbił się na kilka metrów w sklepienie tunelu i zatrzymał się w pozycji pionowej.

W 90 rocznicę urodzin Pamięci G. Dymitrowa

18 bm. przypada 90 rocznica urodzin Georgi Dymitrowa, wybitnego działacza bułgarskiego i międzynarodowego ruchu robotniczego i komunistycznego, założyciela nowej, socjalistycznej Bułgarii.

Od najmłodszych lat związał się Dymitrow z szeregiem bułgarskiego proletariatu.

W 1919 r. Dymitrow uczestniczył w XXII Zjeździe Bułgarskiej Robotniczej Partii Socjaldemokratycznej, na którym partia zmieniła nazwę na Bułgarską Partię Komunistyczną i ogłosiła swój w pełni leninowski program. W 1923 r. Dymitrow należał do rewolucyjnego sztabu, który dowodził zbrojnym powstaniem antyfaszystowskim w Bułgarii. Powstanie zostało jednak stłumione, a Dymitrow zmuszony został do ucieczki na emigrację.

Od początku 1929 r. ośrodkiem jego działalności rewolucyjnej stał się Berlin. Tu po dojściu Hitlera do władzy został aresztowany wraz z dwoma innymi działaczami BPK i oskarżony o rzekome podpalenie Reichstagu. Była to nazistowska prowokacja mająca na celu usprawiedliwienie faszystowskiego terroru, szalejącego w Niemczech oraz zdemontowanie „zwycięskiej” walki rządu hitlerowskiego przeciwko światowemu komunizmowi. Dzięki wspaniałej postawie Dymitrowa, proces w Lipsku zamienił się w wielki akt oskarżenia faszystów. Dymitrow został uniewinniony.

W czasie II wojny światowej G. Dymitrow — przebywając w ZSRR — dążył do skupienia wszystkich patriotycznych sił Bułgarii w utworzonej na jej froncie ojczyźnie.

W 1945 r. Dymitrow powrócił do Bułgarii po ponad 22-letnim wygnaniu. Witany jako przywódca ludu bułgarskiego. Od razu przystąpił — stając na czele partii — do budowy socjalistycznej Bułgarii. G. Dymitrow był przyjacielem Polski i Polaków. W maju 1948 roku po raz pierwszy przybył na czele bułgarskiej delegacji partyjno-rządowej do Polski. Został wtedy zawarty Układ o Przyjaźni, Współpracy i Pomocy Wzajemnej między Polską a Bułgarią. Georgi Dymitrow, którego działalność po dzień dzisiejszy stanowi przykład patriotyzmu i internacjonalizmu, zmarł w 1949 r.

Indira Gandhi w Pradze

Do Pragi przybywa dziś z wizytą oficjalna premier Indii — Indira Gandhi.

Przebywać ona będzie w Czechosłowacji do 20 bm.

Narada centralnego aktywu partyjnego

(Dokończenie ze str. 1)

tecznego. Rozumiemy pokojowe współistnienie jako walkę o zapobieżenie wojnie światowej, o pokojową przyszłość świata, o bezpieczeństwo i równoprawną współpracę wszystkich narodów, o zwycięstwo socjalizmu. Nienaruszalność obecnej politycznej mapy Europy, istniejących granic była i pozostaje węzłowym warunkiem bezpieczeństwa na naszym kontynencie. Wejście w życie układu między Polską i NRF wraz z układem ZSRR —

ZMS-owcy na rajdowym szlaku

(Dokończenie ze str. 1)

no, wieje silny wiatr więc oczywiście ten punkt programu nie doszedł do skutku.

Wieczorem przy ognisku, mówiło się wiele o ruchu olimpijskim. Tej tematyce poświęcono był quiz, a wielką atrakcją dla młodzieży był przejazd złotego medalisty olimpijskiego z Sapporo — Wojtka Fortuny oraz jego kolegi, brązowego medalisty z mistrzostw świata w Szczepku białym — Staszka Daniela-Gasienicy i trenera obydwoh narciarzy, Jana Gąsiorowskiego. W miłej rozmowie dzielili się oni z rajdowcami swymi opiniami na temat sportu, ruchu olimpijskiego i oczywiście o przebiegu swej kariery sportowej.

Odwiedził nas plk J. Pieterwas, komendant wojewódzkiej MO w Koszalinie (nota bene przez wiele lat pracujący w organach milicyjnych naszego regionu), który mówił o początkach tworzenia w Polsce władzy ludowej, o pierwszych trudnych latach istnienia PRL.

Wieczór zakończył występ znanego piosenkarza krakowskiego „Piwnicy Pod Baranami” — Mieczysława Świącieckiego, który od lat jest wypróbowanym przyjacielem ZMS-owców i każdego roku odwiedza w czasie rajdu grupę krakowską.

Dziś w Szczepku ostatni biwak tegorocznego Rajdu, a wieczorem w Powiatowym Domu Kultury galowy występ ekipy krakowskiej, na którym zaprezentowany zostanie program z cyklu „Światło i dźwięk” oraz pokazy licznych zespołów artystycznych towarzyszących naszej ekipie. W niedzielę na stadionie sportowym klubu „Darzów” w Szczepku odbędzie się zakończenie Rajdu.

JERZY LANGIER

NRF posiada także znaczenie szczególne dla Polski. Zamyka to całkowicie sprawę prawnomiędzynarodowego uznania naszej zachodniej granicy na Odrze i Nysie Łużyckiej, której nienaruszalność i bezpieczeństwo są od początku trwale zagwarantowane sojuszem polsko-radzieckim i która jest od blisko ćwierćwiecza granicą z socjalistycznym państwem niemieckim, Niemiecką Republiką Demokratyczną.

Moskiewskie porozumienia przyjęte zostały przez opinię publiczną jako uznanie wielkiej pozycji oraz pokojowej polski Związku Radzieckiego. Jest to również uznanie pozycji całej socjalistycznej wspólnoty, uznanie konieczności ułożenia stosunków z ZSRR i naszą wspólnotą na bazie wyrzeczenia się wojny, na bazie zasad pokojowego współistnienia. Z tych samych pozycji przeprowadziliśmy nasze rozmowy z prezydentem Nixonem.

Walka o realizację zasad pokojowego współistnienia jest nieodłączna od wygaszania ognisk napięcia i wojny oraz poparcia dla słusznej walki narodów o swe suwerenne prawa. Jesteśmy w pełni solidarni z walczącymi bohaterkami i bohaterami, udzielamy im i będziemy udzielać mu pełnego poparcia.

Towarzysz Szydłak przedstawił główne zadania ideologiczne i wychowawcze naszej partii. Są one nierozdzielnie sprzężone z całokształtem naszej pracy, przede wszystkim z realizacją programu społeczno-ekonomicznego. Mamy sprzy-

jający klimat polityczny w naszym kraju. Umacnia się wśród ludzi pracy przekonanie, że warto dobrze pracować dla swej i narodu pomyślności.

Nasza działalność ideologiczna powinna przekształcać te dążenia społeczeństwa w materialną siłę, pomnażającą nasz wspólny dorobek i przyspieszającą rozwój. Dlatego takie znaczenie przywiązujemy do pracy naszego frontu ideologicznego, zwłaszcza do funkcjonowania środków masowej informacji. Oceniamy ich działalność pozytywnie, ale musimy wymagać więcej.

W ramach pokojowego współistnienia toczy się bowiem i będzie się toczyć walka klasowa zarówno wewnątrz każdego kraju jak i w skali międzynarodowej. Główny ciężar tej walki przenosi się obecnie na płaszczyznę ideologiczną. Jesteśmy przekonani, że nasze ideały i nasz ustrój osiągną zwycięstwo. Nie stanie się to jednak samoczynnie, lecz w rezultacie świadomej, przemysłowej działalności partii.

Główną treścią wychowawczej pracy partii jest socjalistyczny patriotyzm, nierozdzielnie związany z internacjonalizmem. Historia nauczyła nas cenić bohaterstwo i zasługi w walce o sprawę narodową i społeczną. Równie wysoko cenić powinniśmy i będziemy ofiarę pracę i zasługi w rozwoju Ojczyzny — bohaterstwo czasu pokoju.

Centralne miejsce w naszej działalności ideologicznej powinno zajmować krzewienie zasad marksizmu-leninizmu.

Stoją przed nami poważne zadania. Miesiące letnie z punktu widzenia organizacji pracy i rytmiczności produkcji są trudniejsze niż inne okresy roku. W miesiącach tych z jednej strony trzeba racjonalnie zorganizować wypocinek ludzi pracy, a równocześnie zapewnić sprawne wykonywanie zadań produkcyjnych.

W rolnictwie stoimy w obliczu kampanii, które w dużym stopniu zadecydują o produkcyjnych rezultatach bieżącego roku oraz o sytuacji rynkowej w roku przyszłym. Zarówno rolnicy, jak i wszyscy, którzy pracują dla rolnictwa, powinni zrobić maksymalny wysiłek, aby dobrze przygotować się do zbiorów i należycie je przeprowadzić.

Kluczowe zadania, od których zależeć będą rezultaty wszystkich naszych poczynań dotyczą przede wszystkim pracy z ludźmi i troski o ludzkie sprawy. Jest to główne kryterium właściwego rozumienia

polityki partii i prawidłowej jej realizacji. Mimo znacznego przełomu w stosunku do spraw ludzkich i w metodach pracy z ludźmi niedostatki w tej dziedzinie są jeszcze liczne.

Do Komitetu Centralnego napływają dziesiątki tysięcy skarg ludzi pracy. Wiele z nich ma poważne uzasadnienie, większość mogłaby i powinna być załatwiona na miejscu. W niektórych zakładach pracy zaniedbuje się nieraz elementarne sprawy i postępuje się bezdusznie, co powoduje napięcia i prowadzi do konfliktów. Najważniejsze jest to, iż sytuacja człowieka pracy w swoim zakładzie, właściwy do niego stosunek, respektowanie jego praw i troska o jego warunki, czyli wszystko co decyduje o jego samopoczuciu ma wielki wpływ na postawy społeczne i polityczne oraz na wydajność pracy. Stara i znana to prawda, że człowiek zadowolony ze swej pracy, człowiek, który czuje troskę o jego warunki, daje z siebie więcej.

W roku ubiegłym i na początku bieżącego dokonaliśmy wielu ważnych zmian kadrowych. Były one konieczne dla lepszej realizacji polityki partii i w obrębie większości okazały się słuszne. Wyszliśmy wielu zdolnych ludzi do odpowiedzialnej pracy, wzbogaciliśmy naszą kadrę. Obecnie kończymy indywidualne rozmowy z aktywnymi, są one pozytywne i konstruktywne. Dokonaliśmy więc istotnego postępu w naszej polityce kadrowej. Teraz najważniejsze jest umacnianie jej rezultatów, podstawowym kryterium oceny ludzi na wszystkich stanowiskach są i będą konkretne wyniki pracy, postawa społeczna, efektywność realizacji uchwał VI Zjazdu.

Materiały z narady centralnego aktywu partyjnego opublikowane będą w specjalnym wydawnictwie „Książki i Wiedzy”.

Z sali koncertowej

Pod znakiem Brahmsa i Kulki

Płknym akordem zakończyła wczoraj Filharmonia swój tegoroczny sezon koncertowy w Krakowie: doprowadzeniem do finału cyklu programowego „Brahms” — i występem Konstantego Andrzeja Kulki.

Nazwisko Kulki nie wymaga dziś — ani w Polsce, ani w świecie — reklamy i komentarza: samo przez się stanowi „magnes”, przyciągający publiczność, zapowiadając spotkanie ze sztuką wiolinstyczną najwyższej miary.

Zagrał nam wczoraj Kulka Koncert skrzypcowy D-dur Brahmsa, ów arcytrudny utwór, niegdyś zwany — z racji swych kolosalnych zadań, stawianych solście — „koncertem przeciw skrzypcom”. O grze Kulki wiele już pisano — i wiele jeszcze pisać się będzie; trudno nawet pokusić się tu o sensowne dodawanie nowych określeń, przymiotników i przymiotów. Spróbujmy więc raczej wyrazić swe czyste subiektywne wrażenia z mego własnego odbioru muzyki, którą tworzy skrzypcami swymi Kulka. A więc przede wszystkim: urzeka mnie piękno samego gatunku tonu, cudowna gama światłocienów brzmieniowych. Potem natomiast — artyzm frazowania. Zaś w muzyce fraza — to myśl, zamknięty zwrot logiczny wypowiedzi, ku czemuś dążący, zmierzający do określonych konsekwencji. Dlatego to muzyka Kulki jest równocześnie muzyką skrzypiec „śpiących” i „myślących”. W tak ciekawym i trudnym dziele, jak Koncert D-dur Brahmsa — wykonywanym przez Kulkę z nieporów-

DO ŁASKI MARSZAŁKOWSKIEJ wpłynęły rządowe sprawozdania z wykonania Narodowego Planu Gospodarczego oraz budżetu państwa za okres od 1 stycznia do 31 grudnia 1971 r.

POD ZNAKIEM obchodów 100 rocznicy śmierci twórcy polskiej opery narodowej, odbywać się będzie w dniach 12—

Z KRAJU

16 lipca tegoroczny, XI Festiwal Moniuszkowski w Kudowie-Zdroju.

KIEROWNICTWO Fabryki Samochodów Małolitrażowych w Bielsku-Białej, poinformowało 16 bm., że zakłady opuściło dotychczas 1500 zmontowanych tu samochodów „syrena”. Poważnym przedsięwzięciem będzie przeniesienie w lipcu br. produkcji „syreny” z FSO do FSM w Bielsku-Białej, której załoga rozpocznie ich seryjną produkcję.

Nowe władze okręgowe Związku Nauczycielstwa Polskiego

Wczoraj obradował w Krakowie XI Okręgowy Zjazd Delegatów Związku Nauczycielstwa Polskiego. Poddano na nim szczegółowej analizie program działania organizacji na najbliższe lata oraz poruszono w trakcie dyskusji szereg aktualnych dla środowiska nauczycielskiego problemów — zarówno ze sfery spraw bytowych jak i ideowych.

W obradach uczestniczył sekretarz KW PZPR — Andrzej Czyż, wiceprezes ZG ZNP — Marian Rataj oraz kierownik Wydziału Nauki, Kultury i Oświaty KW PZPR — Czesław Banach.

XI Okręgowy Zjazd ZNP dokonał także wyboru nowych władz związkowych. Prezesem ZO ZNP w Krakowie został ponownie Stanisław Pawlik, a wiceprezesami Anna Barawska, doc. dr Bogdan Ney i Józef Wójcik. (And)

Od niedzieli...

Po raz pierwszy od dwóch mniej więcej lat doszło do bitwy powietrznej między Izraelem i Egiptem. Dwa samoloty izraelskie i dwa egipskie — jak podaje komunikat rzecznika wojskowego Egiptu — zostały w walce zniszczone. Stan zawieszenia działań wojennych został tym samym przerwany.

Na froncie indochińskim samoloty amerykańskie nadal przeprowadzają bombardowania Demokratycznej Republiki Wietnamu. Ostatnio amerykańskie myśliwce bombardujące przeprowadziły nową serię ataków na wietnamskie obiekty, znajdujące się w rejonie granicy DRW z CHRL. W ciągu 24 godzin (15 czerwca) przeprowadzono ogółem prawie 500 takich nalotów. Równocześnie dowództwo amerykańskie w Wietnamie składa oświadczenia, że za pomocą nalotów „nieuchwytne jest zahamowanie napływu ludzi, broni i amunicji do rejonów walki”. Z kolei jedna z agencji prasowych przytacza opinię wysokiego oficera lotnictwa USA, nie podając jednak jego nazwiska, że... „jeśli bombardowania potrwają jeszcze trzy lub cztery miesiące — to w Wietnamie północnym nie będzie już celów do atakowania”.

Taka jest aktualna sytuacja na dwóch wojennych frontach: na Bliskim Wschodzie i w In-

dochinach. A więc groźna; lada iskra może spowodować nieobliczalne w skutkach reakcje łańcuchowe, tym bardziej, że — jeśli chodzi o Indochiny — paryska sala konferencyjna nadal świeci pustkami. Nie widać też negocjatorów w kwestii bliskowschodniej.

A jednak, mimo groźnej sytuacji na obu frontach, komen-

w tej materii są całkowicie absurdalne.

No, ale z całą pewnością wszędzie sprawy wojny indochińskiej niewątpliwie są przedmiotem rozmów politycznych, bo inaczej zresztą być nie może.

O problemie wietnamskim i bliskowschodnim mówił się zresztą przy okazji każdego spotkania dyplomatycznego. Znalazł on odpowiednie miejsce także i w rozmowach polsko-austriackich w czasie ostatniego go pobytu naszego ministra

spraw zagranicznych Stefana Olszowskiego w Wiedniu. Oto w wydanym wspólnym komunikacie obie strony wyraziły zaniepokojenie niebezpieczną sytuacją w Indochinach i na Bliskim Wschodzie. Jeśli chodzi o Indochiny wyrażono przekonanie, że konflikt ten powinien być jak najszybciej zakończony w drodze pokojowych rozwiązań, które — co podkreślono w komunikacie — dałyby narodom Indochin możliwość samodzielnego decydowania o swoim losie. W spra-

W tym miejscu należy przypomnieć, że w wydanym wspólnym komunikacie obie strony wyraziły zaniepokojenie niebezpieczną sytuacją w Indochinach i na Bliskim Wschodzie. Jeśli chodzi o Indochiny wyrażono przekonanie, że konflikt ten powinien być jak najszybciej zakończony w drodze pokojowych rozwiązań, które — co podkreślono w komunikacie — dałyby narodom Indochin możliwość samodzielnego decydowania o swoim losie. W spra-

wie zaś bliskowschodniej obie strony wypowiedziały się za regulowaniem środków pokojowymi, zgodnie z rezolucją Rady Bezpieczeństwa z listopada 1967 r. Przypomnijmy, że rezolucja ta nawoływała do wycofania się Izraela z zagrabionych terytoriów arabskich.

To co dzieje się w Indochinach i na Bliskim Wschodzie nie jest już sprawą konfliktu dwustronnego; są to dwa największe i najtrudniejsze do rozwiązania problemy międzynarodowe. Tak właśnie spojrzeli na te sprawy także i szefowie państw afrykańskich, w czasie ostatniej konferencji w Rabacie, na dorocznym obradach Organizacji Jedności Afrykańskiej. Jedną z najistotniejszych rezolucji, właśnie o znaczeniu międzynarodowym, dotyczyła wojny arabsko-izraelskiej. Uczestnicy konferencji potępił Izrael za kontynuację okupowania ziem arabskich i zapowiedzieli udzielenie pełnego poparcia Egiptowi. Uchwalony dokument wzywa wszystkie państwa członkowskie OJA do zerwania stosunków z Izraelem.

Tak więc sprawy bliskowschodnie i indochińskie nie schodzą z porządku dnia debat politycznych. Ofensywa dyplomatyczna trwa. Szanse na pokojowe rozwiązanie obu konfliktów nie zostały jeszcze zaprzepaszczone. (m-tz)

...do soboty

Spekulacje i fakty

tatorów i obserwatorów wydarzeń politycznych nie popadają w nastrój pesymizmu. Rodzą się nowe spekulacje w miarę jak mnożą się podróże „mężów stanu i dyplomatów. A oczywiście dyplomatyczne istotnie jest duże. Zapewne jest to tylko sprawa przypadku, ale zbieżność w czasie podróży wielu dyplomatów do różnych stolic krajów świata, w tym specjalnego doradcy do spraw politycznych prez. Nixona w Pekinie daje wielu gazetom zachodnim wiele powodów do snucia różnych przypuszczeń. Skłonilo to nawet rzecznika Białego Domu do złożenia specjalnego oświadczenia, iż wszelkie spekulacje

PTTK zaprasza do jaskini Mroźnej

Zakopiański oddział PTTK ponownie udostępnił turystom zwiedzanie jaskini Mroźnej — jedynej w Tatrach Polskich jaskini oświetlonej oraz specjalnie przystosowanej do zwiedzania. Jaskinia znajduje się w rejonie Doliny Kościeliskiej i biegnie pod granią Organów.

Przejsie do wlotu do wylotu jaskini trwa około godziny. Można ją zwiedzać tylko w obecności przewodników PTTK, w grupach od 10 do 20 osób.

ADRES REDAKCJI: Kraków, ul. Wiślna 2. Telefon: centrala 235-60, redakcja naczelna 246-78, sekretarz odpowiedzialny 580-93, dział miejski 219-48, dział łączności z czytelnikami 542-53, dział sportowy 543-53, archiwum 546-34, Biuro Ogłoszeń 553-40.

TAKSÓWKĄ NA KSIĘŻYC

Na przykład Kennedy'ego uczeni budują taki pojazd księżycowy, który mógłby powrócić na Ziemię, jak samolot. Dotąd każdy wysłany statek kosmiczny po wykonaniu swojego zadania ulegał zniszczeniu a koszt jednego wynosił 325 mln dol. Przedsięwzięcie więc ogromnie kosztowne. Obecny pojazd, którego projekt jest już zatwierdzony, ma być gotowy w 1974 r., otrzymał już nazwę „taksówki księżycowej”. będzie zabierał 12 osób i bagaż taki, jaki może przewieźć duży autobus. W ten sposób można będzie przewieźć na Księżyc potrzebne materiały i rozpocząć jego zagospodarowanie. Podobno wielu przedsiębiorców deklaruje pomoc finansową z myślą o przyszłych zyskach.

To i owo ze świata

DO NOWEGO JORKU PRZEZ TUNEL PODWODNY

Kanadyjczyk A. Bress wysunął projekt zbudowania tunelu podmorskiego łączącego Europę z Ameryką. Podobno jest to możliwe dzięki nowym osiągnięciom naukowym. Takim tunelem pojazd gnałby z szybkością 6000 km na godzinę, a więc przetrwałby dzielącą Amerykę od Europy mogłoby pokonać w ciągu jednej godziny.

NOWA BRON POLICJI USA — ODCISKI MIKROBOWE

Amerykański uczynek z uniwersytetu w Maine, prof. Melvin Gershmanna, dokonał ciekawego odkrycia, iż każdy człowiek posiada tylko jemu właściwe mikroby. Jeżeli więc pobierze się próbkę powietrza znajdującego się w obrabowanym mieszkaniu, można będzie laboratoryjnie ustalić, który z podejrzanych przez policję dokonał włamania. Potrzebne tylko do tego celu są karty rozpoznawcze, takie jak dla odcisków palców. Podobno policja amerykańska przystąpiła do opracowania kart rozpoznawczych mikrobow w swoich podopiecznych. (dł)

„Mister Hit”



Łódzkie Zakłady Radiowe „Fonika” przystąpiły do produkcji nowoczesnych gramofonów „Mister Hit” na licencji znanej firmy Telefunken. Posiadają one wzmacniacz tranzystorowy wyposażony w przetwornik typu UF 50, umożliwiający odtwarzanie płyt stereofonicznych. Charakterystyka jest estetyczna obudowa z tworzywa sztucznego, waży niecałe 3 kilogramy. Jeszcze w bieżącym roku rynek otrzyma 100 tysięcy nowych gramofonów. W roku przyszłym Zakład osiągnie pełną zdolność produkcyjną — 150 tys. gramofonów rocznie. Na zdjęciu: Halina Każak przy produkcji gramofonów typu „Mister Hit”.

CAF — Rozmysłowicz

Chałupnik to także pracownik

Za rozwojem pracy nakładczej przemawiają przesłanki ekonomiczne i społeczne

Na temat chałupnictwa panują poglądy skrajne. Z jednej strony krąży legenda, że można na nim robić kokosowe interesy, z drugiej — że to harówka za grosze. I jedni i drudzy mają sporo racji. Skrajności ujawniają się choćby w rejestrach biura pośrednictwa pracy: prawie wszyscy ustawiają się w kolejce do pracy nakładczej w branży np. chemicznej, rzadko kto daje się namówić do podjęcia tejże pracy w branży odzieżowej. Po prostu z rozsądku: stawka godzinowa za szycie wynosi w wielu przypadkach mniej więcej 3 zł.

Rzetelne skalkulowanie wartości pracy, zlikwidowanie dysproporcji to istotny warunek rozwoju chałupnictwa, który będzie możliwy tylko wtedy gdy to się obu stronom opłaci. Inaczej nikt nie da się namówić, bo i po co?

Chałupnik jest także pracownikiem, tyle że zatrudnionym na innych nieco zasadach, tzn. legitymuje się wynikami w pracy. Z tego faktu winny wynikać pracownicz obowiązk (terminowość wykonywania pracy, odpowiednia jakość) oraz prawa: do świadczeń socjalnych.

NAJTAŃSZE MIEJSCA PRACY

Za rozwojem chałupnictwa przemawiają zarówno przesłanki ekonomiczne jak i społeczne. Jest rzeczą znaną, że wysoko uprzemysłowione kraje wykorzystują pracę nakładcę jako najtańszą formę poszerzania produkcji bez inwestycji. Są to na pewno najtańsze miejsca pracy. To prawda, że kandydaci na chałupników mają najczęściej jedynie „10 palców” ale przecież każdy pracownik przechodzący do fabryki także oferuje tylko pracę. A dla zatrudniającego

przedsiębiorstwa to powinien być przecież niezły interes, jeśli nie musi zapewniać pracownikowi warsztatu pracy w hali fabrycznej ale wystarczy, że pomoże mu w wypożyczeniu lub nabyciu maszyny na jego koszt.

Czy zakłady nie mogłyby być np. poręczycielami pożyczek zaciąganych w ORS na zakup maszyn i spłacanych potem w ratach z zarobków chałupników? Czy nie byłoby to zarazem sposób związania chałupnika z macierzystym zakładem?

A jednak chałupnictwo rozwija się z oporami, nie wystarcza uchwała Rady Ministrów, każde przedsiębiorstwo trzeba z osobna agitować. Wynika to chyba w największym stopniu z organizacyjnej obojętności, z braku inicjatywy i operatywności.

KONIECZNY OŚRODEK DYSPOZYCYJNY

Skoro jednak przedsiębiorstwa same się do tego nie kwapią to musi powstać jakiś ośrodek dyspozycyjny który byłby w stanie takie możliwości wskazać i uruchomić mechanizmy dopingujące. Do takiego generalnego waisku sprowadzała się dyskusja, zorganizowana na ten temat przez Wydział Ekonomiczny KW PZPR, z udziałem sekretarzy ekonomicznych Komitetów Dzielnicowych i Powiatowych oraz przedstawicieli spółdzielczości przemysłu terenowego i niektórych przedsiębiorstw. Został na niej powołany zespół który przygotował wnioski, określające kierunek dalszego rozwoju pracy nakładczej.

W Krakowie 3 tys. osób (także głównie kobiet i inwalidów) czeka na pracę nakładcę. A tymczasem plan ub. roku nie został w tym zakresie wykonany. Planowano osiągnąć zatrudnienie 12.120 osób, zatrudniono tylko 11.830 osób. W

Odpowiedzi redakcji

P. G. (1308)

Wydział Zatrudnienia Prez. RN m. Krakowa mieści się przy ul. Sebastiana 11.

A. Sz. (1028), „Nieszczęśliwa” (999), Z. B. (1024), Pracownicy Woj. Przeds. Transp. Handlu Wewn. (1065), Pracownica MPK (1258).

Prosimy o osobiste skontaktowanie się z naszym doradcą prawnym, który udzieli bezpłatnie porad i wyjaśnień prawnych. Czytelnikom w każdą sobotę w godz. 13—15 w lokalu redakcji ul. Wiślna 2, pok. 29.

E. K. (1129)

Dziękujemy za list i zawartą w nim propozycję — może w przyszłości z niej skorzystamy.

Stała Czytelniczka (987)

Po wiążącą odpowiedź radzimy się zwrócić bezpośrednio do Zarządu Okręgu Związku Nauczycielstwa Polskiego (Kraków, ul. Skarbowa 4).

Pracownicy służby zdrowia (1341) Dodatek za leczeniem otwarte przysługuje wyłącznie osobom z wyższym wykształceniem, zatrudnionym w placówkach lecznictwa otwartego.

sumie na koniec 3-letki zatrudnienie w systemie chałupniczym osiągnąć winno 30.900 osób.

Realizacja tego programu — odczytujemy to nawet z tej pobieżnej statystyki — to problem nie tylko ekonomiczny, ale zarazem społeczny; zapewnienia pracy kobietom, samotnym matkom, inwalidom. Słowem, tym ludziom, którzy nie są w stanie podjąć pracy w zakładach zwartych i chałupnictwie zapewnia im jedyną możliwość zatrudnienia oraz uwolnienia zarazem od konieczności korzystania z pomocy społecznej. Oczywiście, to w pewnym stopniu hamuje rozwój chałupnictwa, ale nie o to przecież chodzi aby było ono konkurencyjnym rynkiem pracy dla zakładów zwartych.

Gdy praca nakładcza rozwija się na miarę swoich możliwości, gdy zapewni zatrudnienie tym, którzy potrzebują pieniędzy na chleb, nie stoi na przeszkodzie, aby mogli z niej korzystać również ci, którzy chcą sobie „dorobić na benzynie”. Na razie jednak — ze społecznej konieczności — takie przypadki musi się eliminować. Kontrole wykazują że nie są to przypadki rzadkie, podobnie jak wiele rozgoryczenia budzi faworyzowanie (przy rozdziale pracy) jednych chałupników kosztem innych. W rezultacie jedni zarabiają 3 tys. Inni dziesięciokrotnie mniej.

HELENA NOSKOWICZ

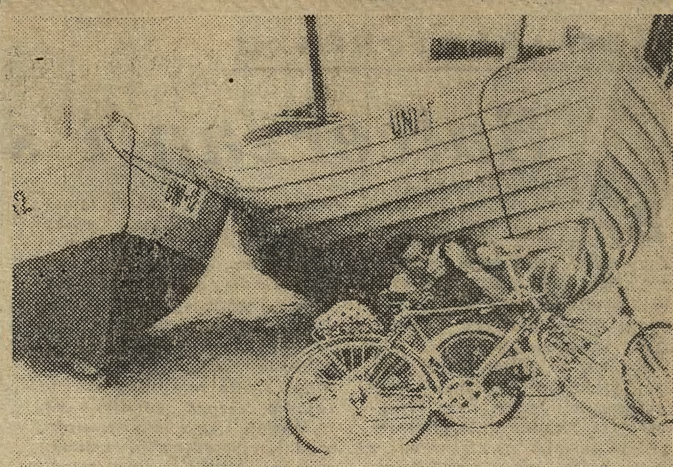
Jeszcze o Małych Dniach Krakowa

...bo nie odmówił nikt

Mam napisać krótkie wspomnienie z okresu gdy pełniłem zaszczytną funkcję głównego koordynatora „Małych Dni Krakowa”, a przecież już w chwili wkręcenia papieru w maszynę do pisania, wiem, że wspomnienia takiego nie napiszę. I proszę mi wierzyć, że nie powoduje mną w tym zamiarze fałszywa skromność ani też brak anegdot, którymi mógłbym zaciekawić Czytelników — tych jest wiele. Co innego skłoniło mnie do pracowniczej krnąbrności (Naczelny polecił) — uświadomiłem sobie bowiem czym była moja rola w Małych Dniach Krakowa, moja i całej redakcji.

To prawda, z redakcji „Echa Krakowa” wyszedł sygnał, inicjatywa, tu w gorących dniach mieścił się sztab, stąd płynęły pisma (myśleliśmy z początku, że uda nam się bez nich urządzić Małe Dni — o święta naiwności!), rozdzwaniały się telefony. Cóż jednak znaczą koordynacja wobec trudu setek naszych kontrahentów, wykonawców, organizatorów poszczególnych imprez z całego ich cyklu. O nich chcę pisać, głosić chwałę ruchu jaki nasz sygnał wywołał.

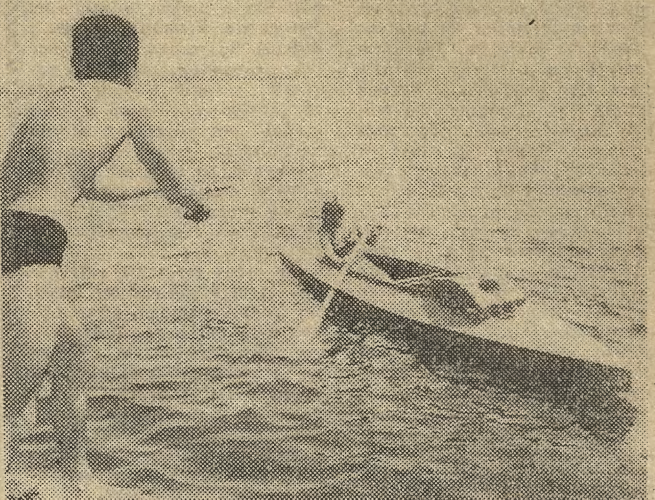
Co by się stało, gdyby Dni Krakowa nie było? Stanełby hut? Zawaliłby się Ratusz?



Czar dwóch kółek.

CAF — Kraszewski

Rozpoczyna się sezon wczasowy



Jeśli tylko wędkarz ma dość cierpliwości, może doczekać się nie lada zdobyczy...

CAF — Moroz

Przestały latać krakowskie gołębie? Nic podobnego. Tak jak zwykle chodzilibyśmy po mieście, może nawet po kilku miesiącach każdy z nas zapomniałby, że w roku 1972 władze miasta z przyczyn przeróżnych, finansowych nie wyłączały, zrezygnowały z urzędzenia święta Krakowa. W zasadzie nie zdążyłoby się nic szczególnego. „A wsio-taki żal” — pamiętacie piosenkę Okudźawy? A jednak żal. Tak, jednak byłoby żal, że zmarnowaliśmy okazję efektownego pokazania się turystom, pokazania się sobie nawzajem, okazję wspólnej zabawy.

Myśle, że zbyt często działa w nas, gdzieś w samym środku odruchowy hamulec bezpieczeństwa, a może hamulec wygodny?

To prawda, że trzeba wiele wysiłku, by pomysł urealnić, przetworzyć go w fakt dokonany. Prawda też oczywista że o wiele prościej znaleźć sobie wytłumaczenie rezygnacji. Właśnie w stylu — a co się stanie, zawali się coś?

I ja raz miałem ochotę na taką reakcję. Gdy zobaczyłem z redakcyjnego okna jak przywieziono na płytę Rynku ławki i zwalono je na ogromną stertę a tu za godzinę mamy na estradzie otworzyć Małe Dni Krakowa. A przecież wystarczył jeden telefon... i znaleźli się ludzie którzy ławki rozstawili, uporządkowali płytę i wszystko grało. Nie był to wcale telefon dostojnika, dzwoniłem ja, szeregowny dziennikarz „Echa Krakowa” posługując się tylko hasłem — „Małe Dni Krakowa”.

Bo nie jest prawdą, że ludzizm się już nie chce, że moloch cywilizacyjny zniszczył w nas odruchy bezinteresowne. Pan Krzysztof Krzyżanowski przyszedł do redakcji i po prostu zapytał — trzeba wam w czymś pomóc? „Słowianki” nie pytały za ile, a koledzy z Radia, gdy zaproponowałem im prowadzenie imprez zapytali tylko: — stary, kiedy to jest? Studenci PWST na

własnych ramionach nieśli na estradę pianino, chociaż wydawałoby się, że artystów stać na fochy; poeci na wieść o I Krakowskiej Nocy Poetów prawie co dzień gościli w redakcji, p. Jan Kolton z Wieży Mariackiej dwa razy wspinał się po setkach stopni, by dobrze przygotować swój występ w koncercie hejnalistów, znakomicie wypełniał swoje zadania, — dodatkowe przecież — cały zespół merytoryczny i administracyjny Krakowskiego Domu Kultury, a harcerze w swej ofiarności i słowności byli godni jednego z punktów prawa harcerskiego „Na słowie harcerza polegać jak na Zawiszy”. Pan Bryniarski z Aeroklubu Krakowskiego, gdy krygując się przedstawiał mu nasze prośby, na dwa tygodnie przed rozpoczęciem „Małych Dni”, przerwał mi w połowie zdania: — „co się nie da zrobić, zrobi się i już!”. „Król kibiców” p. Zygmunt Jaśko cały dzień spobił swoje piękne konie do roli w występach z „Teatrem na Wozie”.

Zrobiliśmy więc Małe Dni Krakowa — nie były może jeszcze na miarę naszych marzeń —przyszłoroczne, już prawdziwe i przez fachowców organizowane wypadną na pewno okazale. Do ich programu proponujemy już teraz trzy przynajmniej sprawdzone w Małych Dniach Krakowa, imprezy: koncert hejnalistów, pochod nowoorleański i II Krakowską Noc Poetów. Wiemy już, że wyjdą te imprezy jak trzeba, żywiołowo, po prostu znakomicie.

A na zakończenie niech mi będzie wolno w imieniu naszej redakcji i Krakowskiego Domu Kultury — inicjatorów i organizatorów Małych Dni Krakowa podziękować wszystkim, którzy na nasz apel odpowiedzieli: — oczywiście zrobi się. Znaczący to, że dziękujemy wszystkim, do których się zwracaliśmy o pomoc — bo nie odmówił nikt!

ANDRZEJ URBANCIK

Różdżkarze pomagają oszczędzać miliony

Na temat różdżkarstwa powstały tomy rozpraw zajmujących wobec niego różne stanowiska. Niezależnie jednak od tego do jakiej kategorii należy zaliczyć tę nie wyjaśnioną w pełni do końca umiędzynarodowienie wykrywania źródeł wody przy pomocy różdżki, faktem jest iż metoda ta daje wystarczające efekty, aby nie służyć jedynie jako przedmiot anegdoty czy żartów. Świadczą o tym wyniki uzyskiwane przez klub

różdżkarzy w Oleśnie, który zgromadził przedstawicieli medycyny, inżynierii i pedagogiki a więc zawodów nie mających nic wspólnego z „czarną magią”. Członkowie klubu wykryli przy pomocy różdżki już 13 źródeł wody na terenie powiatu, na których zbudowane zostały studnie. Warto dodać, że jedno wiercenie kosztuje pół mln zł, a w praktyce dopiero w co czwar-

tym wypadku — „zwykłymi” metodami — jest ono owocne. Jak oświadczył prezes klubu inż. Paweł Spojda różdżkarzom w licznych wypadkach udało się także pomóc w likwidacji schorzeń ludzi i zwierząt. W wypadku bowiem gdy żyła wodna przechodzi nad łóżkiem człowieka czy stoiskiem zwierzęcia, niejednokrotnie prowadzi to do różnych zaburzeń organizmu. Z doświadczeń oleśniańskich wynika, że zdol-

ność wykrywania wody przy pomocy różdżki nie zależy od nadprzyrodzonych uzdolnień poszczególnych ludzi. Różdżkę zgina bowiem pole elektromagnetyczne wytwarzane przez żyłą wodną, która działa tak na system nerwowy człowieka, iż ten — gdy znajdzie się w obrębie tego pola — automatycznie zaciska mięśnie naginając różdżkę w odpowiednie położenie.

CAF — Rozmysłowicz

Problemy studenckiej kiesy

W mnogości świadczeń trudno o sprawiedliwy podział

Po wielokroć w studenckim środowisku toczyły się dyskusje na temat wadliwego systemu

Zakończenie roku na WUM-L

Wieczorowy Uniwersytet Marksizmu-Leninizmu przy KW PZPR w Krakowie zaprasza wykładowców oraz absolwentów dwuletnich i rocznych kursów WUM-L na uroczyste zakończenie roku szkolnego, które odbędzie się 19 czerwca 1972 r. o godz. 16 w sali parterowej KW PZPR, ul. Solińskiego 43.

Zmiana nazw ulic

Uchwałą DRN Grzegórzki zostają przemianowane ulice:

Kwartowe Boczne na J. Brzechwy, Sabaly, Staropolska, Janosika, Liryczna, Nikifora, Balladyna; Dobrego Pasterza Boczne na H. Marusarzówny, Medalistów Olimpijskich, Juniorów, Seniorów, Wawrzynowa, O. Boznańskiej, Promienistych; Woronicka Boczne na M. Pawlikowskiej-Jasnorzewskiej, L. Nabelaka, K. Ciołkowskiego; Witkowska Boczna na Urodzajna.

29 Listopada Boczna II na St. Banacha.

Boczną Mielchowską na Stanisława ze Skalmierza.

Boczną Dobrą na W. Witosa.

29 Listopada Boczna I na Z. Klemensiewicza.

Boczną Wileńską na A. Lampego.

Boczną Celarowską na St. Łanuckiego.

Boczną Miłyńską na Zarową.

Olśna II na Bohaterów Wietnamu.

Przedłużenie Rymarskiej na ul. Farmaceutów.

Boczną al. Pokoju na Adwokacką.

Przedłużenie ul. Narzyskiego na F. Kajty.

mu stypendialnego, obowiązującego od 1969 roku. Jakkolwiek sam system niewiele lat liczy, zdążył stracić na aktualności i wymaga korektur. Wskazuje na to chociażby stale zmniejszający się odsetek osób korzystających ze świadczeń (w 1960—61 wynosił on 53 proc., w dziesięć lat później tylko 43 proc.).

Studenci, a więc ci najbardziej zainteresowani, w polemikach zgłaszali zastrzeżenia przede wszystkim co do mnogości rodzajów świadczeń. Jest ich faktycznie sporo, bo aż 20 typów. Takie zróżnicowanie niechybnie ma wpływ na zamęt i chaos w dziekanatach. Prócz tego najczęściej wysuwany zarzutem było wąskie oddziaływanie stypendiów na podnoszenie wyników w nauce, nawet uwzględniając fakt wprowadzenia niedgdyś stypendiów naukowych, z których korzysta zaledwie 1 proc. zainteresowanych. Dobrze, czy bardzo dobrze ocenione dyplomy nie miały też znaczenia dla przyszłych pracodawców.

I jeszcze jedno oczekiwanie: aby właśnie samorząd studencki miał głos decydujący przy przyznawaniu wszelkiej pomocy. Jest to bowiem instancja najlepiej zorientowana w możliwościach finansowych koleżanek i kolegów. (ea)

Notatnik krakowski

JUTRO O GODZINIE:

* 16 — Klub „Starówka”, ul. Szczepańska 5/IIp. — Kolorowe bałki i filmy oświatowe dla dzieci.

* 19 — KDK — Koncert kameralny. Gra „Trio Barokowe”.

A POZA TYM:

* W Teatrze Kameralnym grana będzie po raz ostatni w tym sezonie — 18 bm. (niedziela) o godz. 15 — sztuka S. I. Witkiewicza pt. „Szewcy” w reż. J. Jarockiego.

* Wojew. Stacja Kriwodawstwa w Krakowie — Nowe Hucie wzywa dawców krwi wszystkich grup, którym upłynął termin oddania krwi, do zgłoszenia się w Stacji w normalnych godzinach przyjęć.

Młodzież na »Tropach Praszczura«

Bardzo interesującą imprezę organizuje dla młodzieży szkół średnich Muzeum Archeologiczne w Krakowie. Będzie to rajd „Tropami Praszczura”. Idzie o popularyzację zabytków archeologicznych i terenów prac wykopaliskowych, poznanie historii regionu itp. Na trasie rajdu, prowadzącego od ul. Jodłowej 13 przez Łasek Wolski — Bielany — Piekary do Tyńca, rozegrane zostaną konkurencje z zakresu wiadomości młodzieży oraz sprawności obejmujące lepienie naczyń i figurkę z gliny, rzucanie toporem do celu, tarcie ziarna i upieczenie podpiłomyka na ognisku. Odbędzie się też konkursy na taniec „pierwotny” (lub inscenizację) oraz na elementy stroju.

W rajdzie uczestniczyć będzie

Spotkanie poetycko-muzyczne

Park Jordana — Rondo Pomnikowe — godz. 12 spotkanie poetycko-muzyczne, w którym udział wezmą: Z. Stachurska — sopran, St. Łachowicz — bas, M. Świętonowska — recytacja. W programie: pieśni, arie i duety Stanisława Moniuszki i Karola Kurpińskiego; akompaniują Zb. Jeżewski. Organizatorami są: Estrada Krakowska i Stowarzyszenie Polskich Artystów Muzyków.

Morski teleturniej LOK

Już po raz dziewiąty Liga Obrony Kraju organizuje teleturniej wiedzy morskiej z cyklu „Polska leży nad Bałtykiem”. Impreza ta cieszy się olbrzymim zainteresowaniem, szczególnie wśród młodzieży, czego dowodem jest udział w teleturnieju 10.500 uczniów szkół średnich i zawodowych.

W wyniku eliminacji w ogólnopolskim finale — Kraków reprezentować będą: L. Cichy z Technikum Łączności, R. Kłozowski z XIV LO oraz B. Słodki z V LO, natomiast województwo krakowskie: K. Petrynski z LO w Suchej oraz J. Pitak i E. Skinderowicz z Technikum Chemicznego w Trzebinii. (a2)



Na krakowskich Plantach i zieleniach w parkach — cudowna feeria barw i zapachów. Kwitnie 130 tysięcy samych tylko róż. Utrzymanie a także zakładanie nowych „zielonych inwestycji” wymaga każdego roku dużych nakładów finansowych. Na zazielenienie naszych osiedli, upiększenie otoczenia Miejskie Przedsiębiorstwo Zieleni przeznaczyło w br. 14 mln zł. Zasadzono 1,5 mln dala, szatuli, begonii itd.

Fot. J. Lewicki

Radiowe echo »Matych Dni Krakowa« idzie w Polskę

Jak Kraków stary, tak przywiązanie mieszkańców do niego — ogromne. Udowodniły to Małe Dni Krakowa, w które włączyły się instytucje, uczelnie i wiele osób prywatnych. Obchody święta miasta zorganizowała także Krakowska Rozgłośnia Polskiego Radia, realizując „Radiowe Dni Krakowa”. Wyprzedziły one „Małe Dni Krakowa”, bo już przed oficjalnym otwarciem naszych imprez w Ryńku Gł., Kraków, jego Dni i problemy „hulali” na antenie od wczesnych godzin rannych do późnych wieczornych. I tak znakomity „Relaks” w dniu 6 bm. rzucił „wyzwanie” władzom miejskim zapowiadając szumnie Małe Dni Krakowa — 1972!

Wszystkie redakcje radiowe przygotowały w sumie kilkanaście audycji, w których Kraków był bohaterem widzianym z każdej, złej i dobrej, strony. Bo był to nie tylko „Widok z wietrzy” — wieczór literacko-muzyczny poświęcony Krakowowi, ale także audycje społeczno-ekonomiczne, w których mieszkańcy szczerze i „odwołanie” wyrażali swe bolączki i życzenia. Było też wiele, wiele innych b. ciekawych audycji, wśród których urzekły trafnością spostrzeżeń i urokiem, wypowiedzi przedszkółaków (reportaż ten będzie jeszcze powtórzony w pr. ogólnopolskim). Otóż dzieci sądzą, że „Kraków jest stary a tylko Nowa Huta jest nowa, ale jest nowa tylko od góry bo na dole już jest stara, bo ma pełno napisów na murach”. I jeszcze że... „smoka trzeba sprowadzić z zagranicy do ZOO, bo przecież smoka jama jest zamknięta...”. Były i audycje dla starszych „Dać latom więcej życia”.

Skończyły się Małe Dni Krakowa w mieście, umiłki hejnalistów, odechali Teatr na Wozie, a Krakowska Noc Poetów zostawiła ślad w pamięci i tomił w rękach uczestników. Ale na antenie miały one i mają swoje echo, udośćniając przebieg imprez, tym których zabrakło na krakowskim rynku. W niedzielę 11 bm. Teatr na Wozie „wystąpił” dla słuchaczy radiowych, ostatni wtorek przyniósł

Krakowski Magazyn Kulturalny, w którym obok felietonu podsumowującego Małe Dni, znalazła się też rozmowa z J. Harasymowiczem który nie był na krakowskim Ryńku Nocą Poetów, co zrekompensował niejako występując przed słuchaczami wraz z rewiacyjnym Aleksandrem Kobylńskim pseudo „Makino”.

Echo naszych Matych Dni i Radiowych Dni Krakowa idzie zatem nie tylko w województwo, ale i „w Polskę”. I jeszcze 20 bm. posłuchać mogą wszyscy w kraju Kroniki Kulturalnej o godz. 13 w pr. III PR — będą migawki i z pięknego koncertu hejnalistów i Krakowskiej Nocy Poetów, a już 18 bm. w pr. II o godz. 13.30 „Krakowskie wianki” — czyli relacja z imprezy nad Wisłą.

Brawa dla Krakowskiego Radia! Okazuje się, że wspólnym wysiłkiem — można w naszym pięknym starym Krakowie zrobić wszystko i to tak, by miały o czym płotkować, ku władz przestrode, przez rok cały gołębie na krakowskim Ryńku! (bn)

W niedzielę od 8-ej do 20-ej

W związku z pracami modernizacyjnymi w podstacji nastąpi 18 bm. od godz. 8—20 wstrzymanie ruchu tramwajowego od Teatru Rozmaitości do Bronowic. Tramwaje linii 4 i 12 kursować będą w tym czasie od Teatru Rozmaitości ulicami: Straszewskiego, Dominikańska, Westerplatte, Lubież i dalej bez zmian. Natomiast pociągi linii 8 i 13 od Teatru Rozmaitości ulicami: 1 Maj, Baszowa, Westerplatte i dalej bez zmian.

Komunikacja tramwajowa zastąpiona zostanie autobusami MPK. Ustala się przystanki autobusowe: na ul. Karmelickiej w rejonie restauracji „Ermitaż” dla wsiadających, na ul. Garbarskiej dla wysiadających. Autobusy zatrzymywane się będą na wszystkich przystankach tramwajowych.

Co - Gdzie - Kiedy?

sobota	niedziela
17	18
Laury Adolfa	Marka Elżbiety

Teatry

SOBOTA

Słowackiego 19.15 Dom kobiet. Modrzejewskiej 19.15 Klik-Klak. Kameralny 19.15 Pokój na godziny. Rozmaitości 19.30 Szelmostwa Skapena (zamkn.). Ludowy 19.15 Idioty, 19.15 Wieczór zbrodniarzy (Scena Nurt). Muzyczny 19.15 Lady Fortuna. Groteska 17 Tajemnicza szuflada. Kolejarka 19 Lola z Ludwinowa. Jama Michalika 22 Boyowym szlakiem (zamkn.). Filharmonia 19.30 Koncert symfoniczny. Solista K. A. Kulka. Cyrk (Błonia) 18, 19.15. Piwnica KDK 19.30 — recital Marty Stebnickiej.

NIEDZIELA

Słowackiego 19.15 Dom kobiet. Modrzejewskiej 19.15 Klik-Klak. Kameralny 15 Szewcy; 19.15 Pokój na godziny. Rozmaitości 11 Złota ciżemka, 19.30 Szelmostwa Skapena. Ludowy 19.15 Szklana menażeria. Muzyczny 14 Madama Butterfly. Groteska 16 Tajemnicza szuflada. Kolejarka 15, 19 Lola z Ludwinowa. Jama Michalika 22 Boyowym szlakiem. Cyrk (Błonia) 18, 19.15.

Kina

SOBOTA

Kijów 16.30, 19.30 Hello Dolly (USA, 1. 14). Uciecha 10, 12, 22.13 Jedna z tych rzeczy (duńs. 1. 18). 15.45, 18, 20.15 Pamiętnik szalonej gospodyni (USA, 1. 18). Wolność 15.45, 18, 20.15 Złota wódka (fr. 1. 18). Wanda 10, 12.15 Zaproponuj (fr. 1. 16). 15.45, 18, 20.15 Bullitt (USA, 1. 16). Apollo 10, 12.30 Bądź w porcie nocą (USA, 1. 14). 15.45, 18, 20.15 Serce to samotny myśliwy (USA, 1. 19). Sztuka (studyjne) 10.15, 12.30, 15.45, 18, 20.15 Twarze na sprzedaż (USA, 1. 18). M. Gwardia (Lubież 15) 14.45, 17, 19.15 Beatrice Cenci (wł. 1. 18). Wrzos (Zamojskiego 50) 16, 19 Viva Tepepa (wł. 1. 16). Związkowiec (studyjne) 15.45 Ona i on (jap. 1. 16). Jak w zwierciadle (szw. 1. 18) 18, 20. Zuch (Krowoderska 8) 15, 17 Podróż za jeden uśmiech (pol. 1. 17). Wisła (Gazowa 21) 11, 15.45, 18 — 300 Spartan (USA, 1. 11), 13, 20.15 Trzecia część nocy (pol. 1. 18). Maskotka (Dzierżyńskiego 55) 11, 13 Topkapi (USA, 1. 16), 15.30, 17.45 20 Zabójcy (USA, 1. 18). Ugorek (os. Ugorek) 17 Najazd czarnego księcia (radz. 1. 17), 19 Jestem niewiernym mężem (fr. 1. 18). Tęcza (Praska 52) 17 Dzik i swobodny (ang. 1. 7), 19 Jestem niewiernym mężem (fr. 1. 18). Kultura (Rynek Gł. 27) 18, 20.15 Złoto (pol. 1. 16), 15.45, 22.30 Strzał w ciemność (ang. 1. 14). Wiedza (Rynek Gł. 27) 19 Przegląd filmów kr. metr. Mikro (Dzierżyńskiego 5) 15.45, 19.15 Spartakus (USA, 1. 16). Dom Żołnierza (Lubież 48) 15.45, 18, 20.15 Erotissimo (fr. 1. 16). ZZZK Kolejark (Biezanowska 71) 19 Bitwa o Anglię (ang. 1. 14).

KINA W NOWEJ HUCIE

Swit 15.45 seans zamkn., 18, 20.15 Anonimo Veneziano (wł. 1. 16). M. Sala 15, 17.15, 19.30 Komisarz Pepe (wł. 1. 16). Światowid 15.45, 18, 20.15 Słoneczniki (wł. 1. 14). M. Sala 15, 17, 19 Poradnik żonatego

mężczyzny (USA, 1. 16). Stinks (Majakowskiego 2) 15.45, 18, 20.15 Akeja „Brutus” (pol. 1. 14).

NIEDZIELA

Kijów 10.30, 13.30, 16.30, 19.30 Hello Dolly. Uciecha 10, 12 Jedna z tych rzeczy. 15.45, 18, 20.15 Pamiętnik szalonej gospodyni. Wolność 11, 15.45, 18, 20.15 Złota wódka. M. Gwardia 12, 14.45, 17, 19.15 Beatrice Cenci. Związkowiec 12 Program dla dzieci 16, 18, 20 Jak w zwierciadle. Zuch 15, 17, 19 Podróż za jeden uśmiech. Wisła 11, 13.15, 15.45 — 300 Spartan, 18, 20.15 Trzecia część nocy. Maskotka 15.30, 17.45, 20 Zabójcy. Ugorek 15, 17 Tropiciel śladów (rum. 1. 11), 19 Jestem niewiernym mężem. Kultura 15.45, 18, 20.15 Dansing w kwatery Hitlera (pol. 1. 18). Mikro 11, 15.45, 19.15 Spartakus (USA, 1. 16). Wanda, Apollo, Sztuka, Wrzos, Tęcza, Dom Żołnierza, ZZZK Kolejark — jak w sobotę.

PROGRAM DLA DZIECI

Wrzos 11, 12, Maskotka 10.30, 11.30, Ugorek 11, 12, Kultura 11, Dom Żołnierza 12.30.

KINA W NOWEJ HUCIE

Swit 13 Największe widowisko świata (USA, 1. 11), 15.45, 18, 20.15 Anonimo Veneziano. Światowid 11.15 Jezioro starej sowy (NRD, 1. 11), 15.45, 18, 20.15 Słoneczniki. Stinks 15.45, 18, 20.15 Akeja „Brutus” (pol. 1. 14). Swit M. Sala, Światowid M. Sala — jak w sobotę.

PROGRAM DLA DZIECI

Stinks 10, 11, 12.

Telewizja

SOBOTA — I: 14.35 Sprawozdawczy magazyn sportu. (w przerwie Dziennik), 18.30 Turystyka i wypoczynek, 18.40 Wielkie imię Dymitrow, 19.20 Dobranoc, 19.30 Monitor, 20.15 Święto Trybuny Robotniczej — pr. estrad., 21.15 Dziennik 21.45 Bitwa nad Neretwą — film jug.

NIEDZIELA — I: 7.55 Program dnia, 8 Kurs roln., 8.35 Przypomnienia, 8.45 Alarm przeciwpożarowy trwa, 9 W starym kinie, 10.40 TOMO — rep. film., 11 VII Olimpiada wiedzy społeczno-politycznej, 11.20 Sport. magazyn sprawozdawczy, 12 Dziennik, 12.15 Koncert Orkiestry PR i TV, 13 Przemiany, 13.30 Teatrzyk dla przedszkolaków, 14.15 Piórkiem i węglem, 14.45 Międzynarod. Zawody Hippiczne, 15.55 Finałowy mecz piłki nożnej o Mistrzostwo Europy, 17.45 Piosenka dla Ciebie, 18.45 Ballada Miłyńskiego Kola — film muz., 19.20 Dobranoc, 19.30 Dziennik, 20.05 Arsen Lupin — film fr., 21 PKF, 21.10 Gallux show — wydanie specjalne, 22.10 Magazyn sportowy.

SOBOTA — II: 16.55 Program dnia, 17 Najdroższy koncert świata, 17.40 Doktor Mikołaj — widowisko o M. Koperniku, 18.30 Kameary, ludzie, zdarzenia, 19.20 Dobranoc, 19.30 Monitor, 20.15 Książ Igor — Arcydzieła muzyki operowej (w przerwie Program II proponuje), 22.15 — 24 godziny, 22.25 Wyprawa profesora Tarantogi, 23.30 Program na niedzielę.

NIEDZIELA — II: 15.45 Program dnia, 15.50 Dla ml. widzów (pr. TV radz.), 16.20 Najdroższy koncert świata, 17.20 Ratusz w Tarnowie, 17.50 Ballada o żołnierzu — film radz., 19.20 Dobranoc, 19.30 Dziennik, 20.35 Wieczór bez gwiazdy — Irena Wiśniewska, 21.05 Scena monodram: Antygona — wg Sofoklesa, 21.55 Program na wtorek.

UWAGA

Za zmiany w ostatniej chwili wprowadzone w repertuarze teatrów, kin i telewizji, redakcja nie bierze odpowiedzialności.

Wystawy-Muzea

Wawel — komnaty (sob. niedz. 9—14.15), Zamek i Muzeum w Pieskowej Skale (sob. niedz. 10—16), Muzeum Lenina, Topolowa 5: Lenin w Polsce (sob. 10—17, niedz. 10—15), Muzeum Historyczne — Oddziały: Jana 12: Dzieje i kultura Krakowa (sob. 9—14, niedz. 9—16), Szpitalna 21: Dzieje teatru krak., Malarstwo H. Ziembińskiego (sob. 9—14, niedz. 9—16), Krzysztofory, Rynek Gł. 35 (sob. 9—14, niedz. 9—16), Franciszkańska 4: Wyroby rzemiosła art. 72 (sob. 9—14, niedz. 9—16), Muzeum Narodowe — Oddziały: Sukienice: Galeria malarstwa pol. XIX w. (sob. 10—15, niedz. 10—16), Dom Matejki Floriańska 41 (sob. niedz. 10—15), Szolayskich pl. Szczepański 9: Pol. malarstwo i rzeźba do 1764 r. (sob. niedz. 10—15), Czartoryskich, Jana 19: Galeria malarstwa obcego (sob. 10—15, niedz. 9—15), Czapskich, Man. Lipcowego 10 S. della Bella — Polonica (sob. niedz. 10—15), Nowy Gmach, al. 3 Maja 1: Pol. malarstwo i rzeźba XX w. (sob. 10—15, niedz. 10—16), Archeologiczne, Poelska 3: Dzieje Małopolski (sob. 10—14, niedz. 11—14). Podziemia kość. św. Wojciecha (sob. (Dalszy ciąg na str. 6)

ROZMOWY PRZY HERBACIE

Komu dole i niedole cygańskiego taboru

Zaczął od studiów prawniczych w Krakowie, wkrótce jednak poświęcił się studiom etnograficznym, przenosząc się na UW bo na UW jest tylko katedra etnografii Słowian, a życiową pasją p. MARKA KAMIŃSKIEGO stali się... Cyganie w Polsce, Europa i na całym świecie. W tej chwili robi dyplom na UW. Często przyjeżdża do Krakowa i wtedy opowiada o Cyganach.

— Temat Pańskiej pracy magisterskiej brzmi...?

— „Asymilacja Cyganów w różnych wariantach społeczno-kulturalnych”. Wyszedłem od badań przeprowadzonych wśród Cyganów polskich, ale zainteresowały mnie pokrewieństwa między Cyganami zamieszkującymi różne kraje. W Polsce jest np. szczerp Keldareri, który odnajdujemy też w innych miejscach na świecie. W ogóle w Polsce występują 4 główne szczerpy cygańskie, bo jeszcze Lovari, Cyganie Nizinni i Cyganie Wyżynni. Ci ostatni przybyli do nas najwcześniej, bo jeszcze w XV w. (do Krakowa I grupa w r. 1531) i zamieszkują m. in. w woj. kra-

kowskim: w Czarnej Górze, Jurgowie, Białce, Nidzicy.

— A cyganologiczne badania poza Polską?

— Dotarłem do Czechosłowacji, gdzie jest największe skupisko Cyganów w Europie (ok. 300 tys.), a także do Skandynawii. W Danii jest ich najmniej, bo ok. 1000 Cyganów. W Czechosłowacji przeprowadzałem tzw. obserwację uczestniczącą, żyłem jak Cyganie, mieszkalem w ich chatkach, rozmawiałem z nimi, badałem jak wygląda ich wewnętrzna struktura klanowa, do której przynależę z zewnątrz nie mają doświadczenia. Byłem w Czechosłowacji kilka razy, w sumie 3 miesiące. W Skandynawii — ze

względu na bariery językowe szukałem Cyganów polskich, czeskich czy rosyjskich. I znalazłem. Dzięki nim doszedłem do placu Cyganów pod Kopenhagą, gdzie koczują oni w bardzo prymitywnych warunkach.

— Jakże są owe asymilacyjne różnice?

— W Polsce nie ma problemu społecznego Cyganów. W Czechosłowacji jest to duży problem, ale rozwiązany znakomicie. Ok. 5 tys. koczują a reszta jest osiedlona i zasymilowana we wszystkich grupach społecznych. Wykształcono tam chyba największą na świecie grupę inteligencji cygańskiej. W Danii, mimo małej liczby — Cyganie stanowią ogromny problem społeczny. W kraju wykształconej ucziwości niewielka grupa Cyganów rozbiła ten porządek rzeczy. Najwięk-

sze ich skupiska żyją po prostu na śmietniskach Kopenhagi, gdzie zjeżdżają z całej Europy, znęcani łatwym zarobkiem: praca dorywcza, kradzieże...

— Wnioski z pańskiej pracy w tej dziedzinie?

— Są smutne. Skomplikowana sytuacja Cyganów wynika stąd, że w każdym kraju traktowani byli jako egzotyka i margines społeczny. A trzeba im pomóc w asymilacji społecznej. Moją ideą jest stworzenie ogólnopolskiego związku kulturalnego Cyganów. Niemal wszyscy Cyganie, poza polskimi, mają takie związki. Chcę podkreślić, że jest coś pięknego w tych ludziach, wśród których miałem największych przyjaciół. Cyganie — to nie tylko romantyczny tabor, to ludzie, którym trzeba pomóc!

Rozmawiała:

BARBARA NATKANIEC

Zwycięstwa juniorek Wisły i Kielc w pierwszym dniu turnieju o Srebrny Puchar „ECHA”

WCZORAJ ROZPOCZĄŁ SIĘ W KRAKOWIE OGÓLNOPOLSKI TURNIEJ SIATKÓWKI JUNIOREK O SREBRNY PUCHAR „ECHA”. ORGANIZOWANY PRZEZ GTS WISŁĘ I NASZĄ REDAKCJĘ.

W turnieju biorą udział: Gwardia Wrocław, Gorce Nowy Targ, reprezentacja Kielc oraz dwa zespoły Wisły, Beskid Andrychów i Tarnovia, które wcześniej potwierdziły swój start w krakowskim turnieju, w ostatniej chwili zawiadomili organizatorów, że nie przyjeżdżają do Krakowa. A szkoda, gdyż dla tych zespołów udział w zawodach przyniósłby z pewnością spore korzyści szkoleniowo-sportowe.

Otwarcia turnieju o Srebrny

I LIGA

Górniki — Ruch 1:1 (0:1), Polonia — Zagłębie Wałbrzych 0:0, Zagłębie Sosnowiec — Szombierki 2:1 (0:1).

1. Górnik	25	35	40—22
2. Zagłębie S.	24	31	29—23
3. Legia	23	29	31—16
4. Ruch	24	28	43—30
5. Stal Mielec	23	28	25—17
6. Gwardia	23	26	25—16
7. Odra	23	24	22—22
8. Zagłębie Wb.	24	24	19—20
9. WISŁA	23	22	23—27
10. Polonia	24	20	18—29
11. Pogoń	24	18	20—30
12. ŁKS	23	16	21—33
13. Stal Rzeszów	23	15	15—27
14. Szombierki	24	14	20—38

Dokąd pójdziemy?

DZIS

SIATKÓWKA
Godz. 15.30 Korty Wisły:
Turniej juniorek
o SREBRNY PUCHAR „ECHA”
Wisła II — Gwardia
Gorce — Kielce
TENIS
Godz. 14.30 Korty Olszy:
Mistrzostwa okręgu
PLYWANIE
Godz. 18 Pływalnia MOSTIW,
ul. Grunwaldzka:
Mistrzostwa okręgu
LEKKOATLETYKA
Godz. 16 Stadion Cracovii:
Mistrzostwa okręgu w wieloboju
PILKA NOŻNA
Godz. 17.30 Boisko Hutnika:
Hutnik — Piast Gliwice
(II liga)

JUTRO

SIATKÓWKA
Godz. 10 Korty Wisły:
Turniej juniorek
o SREBRNY PUCHAR „ECHA”
Wisła I — Gorce
Wisła II — Kielce
Wisła I — Gwardia
Wisła II — Gorce
TENIS
Godz. 9.30 Korty Olszy:
Mistrzostwa okręgu
PLYWANIE
Godz. 10 Pływalnia MOSTIW:
Mistrzostwa okręgu
LEKKOATLETYKA
Godz. 10 Stadion Cracovii:
Mistrzostwa okręgu w wielobojach
*
JUTRO na lotnisku w Łososinie
Dolnej koło Nowego Sącza rozpoczyna się okręgowe zawody w szachach, w których startują reprezentanci Aeroklubów: Krakowskiego, Podhalańskiego, Tatrzńskiego i Warszawskiego.

Bilard

W RAMACH bilardowych mistrzostw Polski (gra c 35/2) Frankowski (Kraków) uzyskał najlepszy wynik: przeciętna 10,81, w wygranym spotkaniu z Kuligiem (Katowice) 400:241.

A w Bordeaux, pani Beausoleil odpoczywała po trudach burzliwego życia. Ona, która tak często musiała się martwić o jutro, która uzależniona była od kaprysów tyłu mężczyzny, mogła nareszcie zachować się, jak rentierka.

Musiano ją považać w jej dzielnicy. Miewała swoje przyzwyczajenia. Regularnie płaciła dostawcom.

A kiedy dzieci przyjeżdżały do niej z wizytą, przybywały solidnym autem...

Znowu płacze. Wytarła nos zbyt małą, prawie całą z koronek, chusteczką.

— Gdyby pan znał Franciszkę... Kiedy przyjechała do mnie rodzic... Ponieważ u mnie się to odbyło... Można mówić przy Germaine... Ona wie o tym...

Pani Maigret słuchała przerażona. Odkrywała jakieś obłąkany świat.

Aut stały szeregiem pod oknami. Przyjechał lekarz sądowy oraz sędzia śledczy, pisarz i komisarz, którego znaleziono wreszcie w sąsiednim miasteczku, gdzie miał zamiar kupić króliki.

Zapukano do drzwi. To był Leduc, który popatrzył nieśmiało na Maigret, aby zorientować się, czy może wejść.

— Zostaw nas, stary, dobrze?

Lepiej było pozostać nadal w tej atmosferze intymności. Mimo to Leduc zbliżył się do łóżka i powiedział cicho:

— Jeśli ona chce ich zobaczyć przed zabiciem...

— Ależ nie! Nie!

Po co? Pani Beausoleil czekała na wyjście intruza. Spieszyła się, aby podać na nowo swoje zwierzenia. Czuliła zaufanie do tego tegiego, leżącego w łóżku mężczyzny, który patrzył na nią życzliwie,

biela, Czmochowska, Grosner, Sławińska, Michnowska. Trener — Emilia Kukla.

Mecz stał na dobrym poziomie, a gra była wyrównana. Najlepszą zawodniczką była Wrzosek. Warto dodać, że reprezentacja Kielc oparta jest na zespole Broni Radom.

Dziś dalszy ciąg turnieju. Celem zawodów jest spopularyzowanie siatkówki wśród młodzieży szkolnej, dlatego też zapraszamy wszystkich na emocjonujące mecze młodych siatkarów. Spotkania odbędą się na kortach Wisły, albo — w razie niepogody — w sali Studium WF UJ przy ul. Piastowskiej. (KAS)

Z uwagi na silny, porywisty wiatr, który wyraźnie utrudniał grę, wczorajsze mecze odbyły się w hali. W pierwszym grali ze sobą zespoły Wisły, w drugim zaś spotkały się reprezentacje Kielc z Gwardią Wrocław. Oba spotkania były ciekawe i stały na niezłym poziomie.

Oto krótkie sprawozdanie z pierwszego dnia turnieju:

WISŁA I — WISŁA II 3:0 (15:3, 15:7). Sędziowali pp. Szytkowski i Szpyt.

WISŁA I: Buhl, Rdzanek, T. Stachurska, Kmieć, Nowakowska, Stojda (Szczęśniak, Stanek, Koprowska). Trener — Wanda Tumidajewicz.

WISŁA II: Nowacka, Chaberska, Kowal, U. Stachurska, Lenarczyk, Mamarczyk (Bogol, Jędras, Uzar). Trener — Roman Karolczyk.

Mecz toczył się pod znakiem dość wyraźnej przewagi pierwszego zespołu Wisły, w którym grały dwie reprezentantki Polski juniorek: Kmieć i Buhl.

KIELCE — GWARDIA 3:1 (12:15, 15:12, 15:10). Sędziowali pp. Godula i Stanek.

KIELCE: Tomczyk, Turek, Zalewska, Wrzosek, Kotala, Mirowska (Strzelecka, Gwizd). Trener — J. Smolka.

GWARDIA: Marcinowska, Szu-

Pięciu członków kadry olimpijskiej na czele MWG

(Red. J. Frandorfert telefonuje z N. Sącza)

WCZORAJ kolarze biorący udział w XII Małopolskim Wyścigu Górskim rozegrali dwa etapy. Najpierw indywidualną jazdę na czas na trasie Zabrzeże

Polscy lekkoatleci prowadzą z ANGLIĄ 59:45

Dobry początek!

WCZORAJ w Edynburgu rozpoczął się międzypaństwowy mecz lekkoatletyczny Anglia — Polska. Po pierwszym dniu prowadzi Polska: w konkurencjach mężczyzn 59:45 i w konkurencjach kobiet 33:29.

Z wielką uwagą obserwowaliśmy transmisję telewizyjną z tego spotkania, które było dla polskich lekkoatletów pierwszą poważną próbą sił na arenie międzynarodowej w sezonie olimpijskim.

Warunki atmosferyczne (silny wiatr, zimno) spowodowały, że osiągnięte wczoraj rezultaty nie są w pełni odzwierciedleniem możliwości i umiejętności poszczególnych zawodników. Jednak start naszych reprezentantów należy uznać za udany. Przede wszystkim w wielkiej formie znajduje się Władysław Komar, który ustanowił rekord Polski w pchnięciu kulą — 20,95 m. Polacy na 10 konkurencji wygrali siedem, w tym trzy podwójnie co świadczy o wyraźnej przewadze naszego zespołu. Należy jeszcze podkreślić ustabilizowaną formę Joachimowskiego, który uzyskał w trójskoce 16,52 m. Ponadto dobrze spisali się Werner i Badeński w biegu na 400 m (47,1 i 47,3 sek) oraz Kulczycki w biegu na 400 m ppl (50,9 sek).

Do wysokiej formy wraca Irena Szewińska, która w Edynburgu wygrała dwie konkurencje: 200 m w 23,2 sek. i skoczyła w dal 6,57 m. Ponadto zwycięstwa w dobrym stylu odnosili: Straszynska w biegu na 100 m ppl — 13,2 sek. i Nadolna w rzucie dyskiem — 58,20 m. Aby tak dalej! (kas)

Dyżury

SOBOTA

Chirurg: Prądnicka 35, Laryngologiczny: Kopernika 23a, Urologiczny, Neurolog, Okulist: Nowa Huta, Chirurg, dzieci: Kopernika 40, Gruźliczy dla mężczyzn: Prądnicka 80, dla kobiet: Wola Just, Pogot. Ratunk.: Siemiradzkiego 1: wypadki tel. 09, zachorowania i przewozy: 380-50, Podgórze 625-50, 657-57, Grzegorzki 209-01, 205-77, Pogot. MO tel. 07, Telefon Zaufania 377-55 (17-22), dla dzieci i młodzieży 611-42 (15-17), Straż Poż. 08, Pomoc Drogowa PZMot Kraków 417-60 (sob. 7-22, niedz. 7-20), Zakopane 27-97, N. Sącz 82-70, Żywiec 26-43 (sob. 7-22, niedz. 10-14), N. Targ 29-42 (sob. 7-22, niedz. 15-19, Tarnów 62-75 (sob. 7-15, niedz. 10-14), Inform. o Usługach, Mały Rynek 5 tel. 585-88, 228-56, Nowa Huta: Pogot. MO tel. 411-11, Pogot. Ratunk. 422-22, Straż Poż. 433-33, Dyżur pielniar. dla Nowej Huty i pow. Proszowice: Szpital w Nowej Hucie, Informacja kolejowa zagran. 222-48, krajowa 238-80 do 85, 595-15.

NIEDZIELA

Chirurg: Kopernika 40, Laryngologiczny: Kopernika 23a, Urologiczny: Grzegorzka 18, Neurologiczny: Botaniczna 3, Okulist: Kopernika 38, Chirurg, dzieci: Nowa Huta, Pozostałe dyżury — jak w sobotę.

Apteki

SOBOTA — NIEDZIELA
Dietla 76 (tlen), Rynek Gł. 43 (tylko w niedzielę od 8 do 21), Krowoderska 27, Konopnickiej 3, Pstrowskiego 74, os. Kozłowska, N. Huta: A. Struga 36 (tlen), os. Na Stoku.

RÓŻNE

ZOO (Lasek Wojski) od godz. 9 do 19.30.
Ogród Botaniczny (Kopernika 27) od 8 do zmroku.

Radio

PROGRAM II

SOBOTA

Dzienniki: 16, 18.05, 19, 22, 23.50, 17.00 Na krakowskiej antenie. 17.15 Spotkanie z piosenką — H. Konieczna. 17.30 Debiuty młodych. 17.55 Fel. Jalu Kurka. 18.20 Widnokrąg. 19.15 30 lekcja języka franc. 19.31 Matysiakiowie. 20.01 Elisabeth Schwarzkopf — sopran. 20.33 Samo życie. 20.43 Muzyczna radioscenka. 21.13 Przegląd film. — Kamera. 21.28 Budapest na płytach. 22.30 Wiad. sport. 22.33 Mozart Serenada Notturna D-dur. 22.45 Radiokabaret. 0.05—3.00 Tr. pr. z Opola.

NIEDZIELA

Dzienniki: 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 12.05, 17, 19, 22, 23.50. 6.50 Spiewa D. Rin i B. Czyżewski. 7.00 Polska kapela. 8.00 Moskwa z melodią i piosenką. 8.35 Radioproblemy. 8.45 9 kwadransów z literaturą i muzyką. 10.30 Koncert zyczeń (KR). 12.30 Poranek symfon. muzyki barok. 13.30 Krakowskie wianki. 13.55 Program z dywanikiem. 15.00 Teatr dla dzieci. 15.30 „Proszę otworzyć usta” — rep. 15.45 Z księgarskiej lada. 16.00 Wyniki Lajkonika. 16.01 Muzyczny kogel-mogel. 16.20 „Głos mają twórcy” — Jan Zych. 16.30 Koncert chopinowski z nagraniem Wł. Aszkenezego. 17.05 Warsze. Tygodnik dźwięk. 17.30 Rewia piosenek. 18.00 Teatr PR — X-ty Międzynarodowy Festiwal Przyjaźni „Leitnia fantazja” — słuch. Dumitru Solomona. 18.25 Muzyka. 19.15 Kąpiel starej i nowej płyty. 19.45 Wojsko, strategia, obronność. 20.00 Magazyn literacko-muz. 21.33 Krak. aktualności sport. 21.40 Magazyn przebojów. 22.05 Ogólnopolski. wlad. sport. i wyniki Toto-Lotka. 22.35 Koncerty instrument. Mozar-

Pływacy rozpoczęli sezon

WCZORAJ na otwartej pływalni MOSTIW przy ul. Grunwaldzkiej rozpoczęły się mistrzostwa okręgu krakowskiego w pływaniu. Był to pierwszy start pływaków na

TELEGRAFICZNIE

WARSZAWA. W międzypaństwowym meczu siatkarzy Polska wygrała z Brazylią 3:0 (15:8, 15:10, 15:2).

BRUKSELA. Komitet Dyscyplinarny UEFA rozpatrywał protest moskiewskiego Dynama w związku z finałowym meczem PZP. Komitet zdecydował zawiesić drużynę Glasgow Rangers na dwa lata w rozgrywkach UEFA, lecz uznał wynik uzyskany na boisku. Przedstawiciel Dynama, Lew Jaszyn, zapowiedział odwołanie się od tej decyzji.

BIELSKO. Czwarty etap kolarskiego Wyścigu Przyjaźni wygrał ponownie Szurkowski, który prowadził w łącznej punktacji tej imprezy.

WARSZAWA. Mistrzami Polski w szermierce zostali: we florecie kobiet E. Franke (Piast), w szpadzie Nielaba (Legia).

otwartym basenie i dlatego też uzyskiwano raczej słabe wyniki. Na wyróżnienie zasługują przede wszystkim rezultaty: 13-letniej Renaty Gurgul (Wisła) w wyścigu na 200 m st. dow. — 2.28.4 min., oraz Łobza (Wisła) w wyścigu seniorów na 100 m st. del. — 1.04.7 min. Po pierwszym dniu w punktacji drużynowej seniorów prowadzi Wisła 68 pkt. przed MKS-em Jordan 54 pkt., Unią Tarnów 7 pkt., a w punktacji juniorów również Wisła 61 pkt. przed Unią 58 pkt., Koroną 42 pkt. i MKS-em Jordan 22 pkt. (kas)

Mistrzostwa okręgu

MISTRZOSTWA okręgu krakowskiego w tenisie dobiegły do półmetka. W ćwierćfinałowych spotkaniach kobiet uzyskano następujące wyniki: Lagenfeld (Nadwiślan) wygrała z Dębską (Górniki Wieliczka) 7:5, 6:3, a Zawisłak pokonała Stachurską (obie Nadwiślan) 6:3, 7:5. Wcześniej udział w półfinale zapewniła sobie Draczowa (Nadwiślan). Czwartą półfinalistką jest Woron (Górniki), która wczoraj spotkała się ze swoją młodszą koleżanką, Dynówną. Mecz przy stanie 6:3 i 5:5 dla Dynówny został przerwany, gdyż ta ostatnia musiała wyjechać wraz z reprezentacją młodzików Krakowa do Kołobrzegu.

Dziś w grach ćwierćfinałowych mężczyzn, spotkają się: Nowak (Nadwiślan) z Jewakiem (Chelmek), Kaszyński z Szytkiewiczem (oba Nadwiślan), Faruzel (Olza) ze zwycięzcą meczu Kraus — Górsczak (oba Nadwiślan) oraz Meres (Nadwiślan) ze zwycięzcą pojedynku Kubaty (Olszy) — Wayda (Górniki).

W TENISIE



On ją rozumiał. Nie dziwił się. Nie stawiał śmiesznych pytań.

— Zdaje się, że mówiła pani o Franciszce...

— Tak... No i, kiedy dziecko się urodziło... Ale...

Z pewnością nie wie pan jeszcze wszystkiego...

— Wiem!

— Ona panu powiedziała!

— Pan Duhourceau był tam!

— Tak! Nie widziałam nigdy mężczyzny tak zderowanego, tak nieszczyśliwego... Mówił, że to zbrodnia płodzić dzieci, ponieważ zawsze ryzykuje się życiem matki... Słuchał krzyków... Nadaremnie częstowałam go wodką...

— Pani mieszkanie jest duże?

— Trzy pokoje...

— Była akuszerka?

— Tak... Rivaud nie chciał sam brać na siebie odpowiedzialności... Więc...

— Mieszka pani blisko portu?

— Tuż przy moście, na małej uliczce, gdzie...

Jeszcze jedna scena, którą Maigret wyobrażał sobie tak, jakby był przy tym obecny. Ale widział też i inną — tę, która w tym samym momencie, toczyła się tuż nad jego głową,

Rivaud i Franciszka rozdzielani siłą przez doktora i ludzi z zakładu pogrzebowego...

Prokurator był z pewnością jeszcze bledszy niż formularze wypełniane drżącą ręką pisarza...

I komisarz policji, który godzinę temu, na rynku, myślał tylko o kupowaniu królików!

— Kiedy pan Duhourceau dowiedział się, że to dziewczynka, zaczął płakać i tak jak prawdą jest, że jestem tutaj, to prawda, że położył głowę na mojej pierś. Sądziłam nawet, że źle się poczuł... Probowałam nie wpuścić go do niej, ponieważ...

Znowu przerwała, nieufnie spoglądając na Maigret.

— Jestem tylko biedną kobietą, która zawsze robi to, co w jej mocy... Nie byłoby dobrze nadużywać tego, aby...

Germaine Rivaud przestała jęczeć. Siedząc na brzegu łóżka patrzyła wprost przed siebie z obłąkanym wyrazem twarzy.

Teraz nastąpi moment najtrudniejszy. Przenoszono ciała.

Słuchać było, jak nosze objają się o ściany. I ciężkie, ostrożne kroki tragarzy, schodzących stopień po stopniu...

Jakiś głos mówił:

— Uwaga na poręcz...

W chwilę później ktoś zapukał do drzwi. Był to Leduc, który również pachniał alkoholem. Wybał:

— Skończone...

Rzeczywiście, na ulicy ruszało auto.

(Ciąg zeszły nastąpi)

(44)